

UZASADNIENIE

A. C. stanął przed Sądem Okręgowym w Poznaniu oskarżony o to, że w miesiącu kwietniu 2015 roku w P. przy ul. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi do chwili obecnej osobami, udzielił pomocy poprzez założenie na swoje dane osobowe rachunku bankowego w Banku (...) S.A. o numerze (...), a następnie za kwotę nie mniejszą niż 1000 złotych przekazał dane tego rachunku bankowego oraz haseł dostępu, haseł logowań jak również danych osobowych i adresowych osobom, które następnie w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej brały udział w czynnościach zmierzających do udaremnienia lub utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia oraz wykrycia, a następnie zajęcia środków płatniczych w łącznej kwocie nie mniejszej niż 168.461,30 zł; pochodzących z przestępstwa wprowadzenia do obrotu produktu leczniczego niedopuszczonego do obrotu oraz z podrobionymi znakami towarowymi w ten sposób, iż na uzyskany do tego celu rachunek o numerze (...) przyjmowali w okresie od kwietnia 2015 roku do kwietnia 2016 roku z przelewów realizowanych z urzędów pocztowych na terenie całego kraju wpłaty na łączną kwotę 168.461,30 zł; którą następnie wypłacali za pośrednictwem bankomatów w P. w co najmniej 47 transakcjach na łączną kwotę 134.500 zł; przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 23 stycznia 2012 roku Wydział XIV Karny, sygn. akt XIV K 159/11 na karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 31 lipca 2014 roku do 22 kwietnia 2015 roku i odbywa od 3 lipca 2016 roku do 29 lipca 2017 roku

tj. o przestępstwo z art.299 § 1 i 5 kk w zw. z art.12 kk w zw. z art.64 § 1 kk

Wyrokiem z dnia 16.08.2018r. Sąd Okręgowy w Poznaniu (III K 2/18) orzekł co następuje :

- oskarżonego **A. C.** uznaje za winnego tego, że w miesiącu kwietniu 2015 roku w P. przy ul. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi do chwili obecnej osobami, udzielił pomocy poprzez założenie na swoje dane osobowe rachunku bankowego w Banku (...) S.A. o numerze (...), a następnie za obietnicę spłaty długów w kwocie co najmniej 1000 złotych przekazał dane tego rachunku bankowego oraz haseł dostępu, haseł logowań jak również danych osobowych i adresowych osobom, które następnie w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej brały udział w czynnościach zmierzających do udaremnienia lub utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia oraz wykrycia, a następnie zajęcia środków płatniczych w łącznej kwocie nie mniejszej niż 168.461,30 złotych, pochodzących z przestępstwa wprowadzenia do obrotu produktu leczniczego niedopuszczonego do obrotu oraz z podrobionymi znakami towarowymi w ten sposób, iż na uzyskany do tego celu rachunek o numerze (...) przyjmowali w okresie od kwietnia 2015 roku do kwietnia 2016 roku z przelewów realizowanych z urzędów pocztowych na terenie całego kraju wpłaty na łączną kwotę 168.461,30 zł; którą następnie wypłacali za pośrednictwem bankomatów w P. w co najmniej 47 transakcjach na łączną kwotę 134.500 zł; przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 23 stycznia 2012 roku Wydział XIV Karny, sygn. akt XIV K 159/11 na karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 3 lutego 2011 roku do 16 października 2013 roku i od 11 kwietnia 2017 roku do 28 lipca 2017 roku, tj. przestępstwa z art.299 § 1 i 5 kk w zw. z art.12 kk w zw. z art.64 § 1 kk i za przestępstwo to na podstawie art.4 § 1 kk w zw. z art. 299 § 5 kk wymierzył mu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art.33 § 1, 2 i 3 kk karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 30 zł; każda,
- na podstawie art.299 § 7 kk orzekł przepadek korzyści z popełnionego przestępstwa w kwocie 134.500 zł;

3. na podstawie art.624 § 1 kpk oraz art.17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwolnił oskarżonego A. C. z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu i nie wymierzył mu opłaty.

Z wyrokiem nie zgodził się **obrońca oskarżonego z wyboru adw. A. B.**, który na podstawie art.444 kpk i art.425 § 1-3 kpk zaskarżył go w całości, na korzyść ww. (vide: k.411-417).

Skarżący na podstawie art.438 pkt 3 i 4 kpk zarzucił sądowi I instancji :

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania zaskarżonego wyroku, poprzez przyjęcie, że :

a) na rachunek bankowy o nr (...) zostały wpłacone pieniądze pochodzące z przestępstwa, w sytuacji, gdy na podstawie materiału dowodowego będącego podstawą wyrokowania w niniejszej sprawie – wyjaśnień oskarżonego oraz dokumentów wymienionych na s.2 i 3 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie sposób ustalić, iż środki zgromadzone na wskazanym koncie pochodziły z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego,

b) A. C. działał wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi do chwili obecnej osobami, w sytuacji, gdy z uzasadnienia wyroku jednoznacznie wynika, iż Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim wskazał,

iż w związku z założeniem rachunku bankowego kontaktował się tylko i wyłącznie z jedną osobą – kobietą, a wobec braku innych dowodów odnoszących się do wskazanej kwestii za nieuprawnione trzeba uznać przekonanie Sądu o działaniu oskarżonego

w porozumieniu z jeszcze innymi nieustalonymi do chwili obecnej osobami,

2. a nadto z ostrożności procesowej rażąca niewspółmierność orzeczonej kary 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, jako nieproporcjonalnej do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu zabronionego, którego popełnienia oskarżony miał się dopuścić, okoliczności iż po wyjściu

z jednostki penitencjarnej był pozbawiony środków do życia, a także do właściwości i warunków osobistych A. C. oraz sposoby jego zachowania po popełnieniu przestępstwa, w szczególności

w sytuacji gdy w toku całego postępowania konsekwentnie przyznawał się do przekazania danych dostępu do założonego rachunku bankowego, a nadto wyraził żal z powodu swojego wcześniejszego zachowania, co jednoznacznie wynika z opinii o skazanym z ZK

w K. w treści, której wskazano, iż ww. w sposób krytyczny wypowiadał się na temat popełnionych przestępstw, a Sąd Okręgowy

w uzasadnieniu swojego orzeczenia (s.7) za adekwatną wskazuje karę łagodniejszą niż wymierzona.

Reasumując, obrońca wniósł o :

1. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu

ewentualnie :

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez :

a) wyeliminowanie z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu działania wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi do chwili obecnej osobami,

b) wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynu art.299 § 5 kk,

c) zmniejszenie wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności

i wymierzenie przy zastosowaniu art.4 § 1 kk kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja obrońcy okazała się zasadna przy czym doprowadziła do uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Jako że z treści środka odwoławczego wynika, że apelujący kwestionuje ustalenia Sądu Okręgowego co do wypełnienia przez A. C. znamion czynu zabronionego, w tym także przy uwzględnieniu art. 299 § 5 k.k., które to przestępstwo jest przestępstwem wtórnym do czynu podstawowego z art. 299 § 1 k.k. Sąd Odwoławczy chciałby raz jeszcze wyjaśnić charakterystykę i znamiona czynu zabronionego zarówno z art. 299 § 5 k.k. jak również, przestępstwa podstawowego z art. 299 § 1 k.k. którego istnienie w przypadku oskarżonego C. Sąd Apelacyjny wykluczył i w rezultacie uniewinnił oskarżonego.

Na wstępie należy przypomnieć, że Sąd Okręgowy w Poznaniu uznał, że A. C. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi do chwili obecnej osobami, udzielił pomocy poprzez założenie na swoje dane osobowe rachunku bankowego w Banku (...) S.A. o numerze (...), a następnie za obietnicę spłaty długów w kwocie co najmniej 1000 złotych przekazał dane tego rachunku bankowego oraz hasła dostępu, hasła logowań jak również danych osobowych i adresowych osobom, które następnie w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej brały udział w czynnościach zmierzających do udaremnienia lub utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia oraz wykrycia, a następnie zajęcia środków płatniczych w łącznej kwocie nie mniejszej niż 168.461,30 złotych, pochodzących z przestępstwa wprowadzenia do obrotu produktu leczniczego niedopuszczonego do obrotu oraz

z podrobionymi znakami towarowymi w ten sposób, iż na uzyskany do tego celu rachunek o numerze (...) przyjmowali w okresie od kwietnia 2015 roku do kwietnia 2016 roku z przelewów realizowanych z urzędów pocztowych na terenie całego kraju wpłaty na łączną kwotę 168.461,30 złotych, którą następnie wypłacali za pośrednictwem bankomatów w P. w co najmniej 47 transakcjach na łączną kwotę 134.500 złotych przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia

23 stycznia 2012 roku Wydział XIV Karny, sygn. akt XIV K 159/11 na karę

3 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 3 lutego 2011 roku do 16 października 2013 roku i od 11 kwietnia 2017 roku do 28 lipca 2017 roku, tj. przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.”.

Z takim stanowiskiem Sądu nie sposób się zgodzić z poniższych względów.

Zgodnie z literalnym brzmieniem art.299 § 1 k.k.: „Kto środki płatnicze, instrumenty finansowe, papiery wartościowe, wartości dewizowe, prawa majątkowe lub inne mienie ruchome lub nieruchomości, pochodzące

z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, przyjmuje, posiada, używa, przekazuje lub wywozi za granicę, ukrywa, dokonuje ich transferu lub konwersji, pomaga do przenoszenia ich własności lub posiadania albo podejmuje inne czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.” Przedmiotem czynności wykonawczych ujętych w tym przepisie mogą być wyłącznie środki płatnicze, instrumenty finansowe, papiery wartościowe, wartości dewizowe, prawa majątkowe lub inne mienie ruchome lub nieruchomości, pochodzące

z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego. Z kolei dla realizacji znamion z art. 299 § 1 k.k. konieczne jest by te wymienione

w dyspozycji tego przepisu rzeczy, stanowiące przedmiot karalnych czynności wykonawczych, pochodziły z „korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego”. Oznacza to, że niezbędne jest ustalenie owego czynu oraz korzyści bezpośrednio lub pośrednio z niego odniesionej przez sprawcę lub inną osobę, a następnie wprowadzonej do obrotu. Nie ulega zatem wątpliwości, że uznanie danej osoby sprawcą „prania brudnych pieniędzy” spenalizowanego w

występku z art. 299 § 1 k.k. wymaga wykazania mu świadomości posługiwania się wartościami majątkowymi o przestępczym pochodzeniu oraz wolę udaremniania lub znacznego utrudniania identyfikacji tych pieniędzy przez uprawnione organy. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011r. II KK 159/10). Strona podmiotowa wszystkich czynów stypizowanych w art. 299 § 1–6 charakteryzuje się umyślnością. Możliwy jest przy tym zarówno zamiar bezpośredni, jak i ewentualny (R. Góral, Kodeks..., s. 486). Możliwe jest również wystąpienie zamiaru niby-ewentualnego, np. gdy sprawca chce dokonać przestępstwa określonego w art. 299 § 1, lecz nie ma pewności, czy przyjmowane przez niego środki płatnicze pochodzą z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego. Wymaganie umyślności

w przypadku wszystkich typów prania pieniędzy oznacza, że sprawca musi obejmować swoją świadomością wszystkie znamiona danego typu przestępstwa, jednocześnie godząc się co najmniej z możliwością jego popełnienia. (komentarz Bojarski T. (red.), Michalska-Warias A., Piórkowska-Flieger J., Szwarczyk M. Tytuł: Kodeks karny. Komentarz Opublikowano: LEX, 2016). Samo wystawienie pełnomocnictwa lub dokonanie wpłaty na cudze konto nie stanowi jeszcze „przyjęcia” określonych wartości przez pełnomocnika lub dysponenta kontem. Decyduje o tym dopiero wyrażenie przezeń zgody, co może nastąpić w sposób wyraźny lub domniemany (wykorzystanie pełnomocnictwa, niezgłoszenie zastrzeżeń po uzyskaniu wyciągu bankowego informującego o wpłacie, mimo obowiązku takiego zgłoszenia wynikającego z obowiązujących przepisów lub zobowiązania umownego). **Nie stanowi przyjęcia wartości majątkowych samo utworzenie rachunku bankowego**

i udostępnienie go innej osobie. Przyjęcie musi bowiem dotyczyć konkretnych wartości majątkowych. (komentarz Zoll A. (red.), Barczak-Oplustil A., Bielski M., Bogdan G., Cwiąkański Z., Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., Majewski J., Raglewski J., Szewczyk M., Wróbel W. Tytuł: Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278–363 Opublikowano: WK, 2016). Trafnie przy tym podkreślił Sąd Apelacyjny w Katowicach podkreślił, że „realizację znamion występku z art. 299 § 1 k.k. wiązać ściśle należy z takim zachowaniem sprawcy, który realizując czynności wykonawcze określone tym przepisem, zamiarem swoim obejmuje bądź to unicestwienie, bądź co najmniej stworzenie na tyle istotnej przeszkody pozwalającej stwierdzenie ich przestępczego, bezpośredniego, bądź pośredniego pochodzenia lub miejsca ich umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku. Jeśli zatem zachowanie osoby stanowi zwykle utrudnianie stwierdzenia przestępczego pochodzenia korzyści, a więc takie, które przy zachowaniu należytych reguł i staranności odpowiednich organów, stwarza możliwość ujawnienia nielegalnego ich pochodzenia, chociażby poprzez analizę dokumentów i dokonanie określonych oględzin, bądź też działanie sprawcy nie godzi w dobra prawne chronione tym przepisem, w tym w głównej mierze zasady obrotu gospodarczego, a nakierowane jest na zatuszowanie przestępstw generujących owe korzyści i nie wiąże się z zamiarem ich zasymilowania z tymi, które legalnie funkcjonują w obrocie, a co za tym idzie, nie wprowadza niepewności tegoż obrotu, brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.k.” (vide: wyrok z dnia 13 stycznia 2014 r., II AKa 45/13).

Jednocześnie, (mając przy tym na względzie opis czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 1 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku: „udzielił pomocy”) zgodnie z treścią art.18 § 3 k.k. o pomocnictwie można mówić tylko wtedy, gdy dana osoba podejmuje określone zachowanie o cechach ułatwiania w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego. Aby pociągnąć daną osobę do odpowiedzialności karnej za pomocnictwo, trzeba udowodnić jej zamiar bezpośredni, tj. że chciała ona, aby inna osoba dopuściła się czynu zabronionego, albo przynajmniej zamiar ewentualny, tj. że przewidywała taką możliwość i godziła się z tym. Sąd Apelacyjny w Poznaniu na ww. kwestię zwracał uwagę już w przeszłości, podnosząc (vide: uzasadnienie wyroku z dnia 16.12.2014r., II AKa 230/14), że pomocnictwo może zostać popełnione

w zamiarze bezpośrednim bądź ewentualnym, za czym przemawia zwrot „kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego”. Jednakże zamiar ten nie może być dorozumiany, domniemany, ale musi być pewny, udowodniony, by takiemu sprawcy móc przypisać pomoc innej osobie w dokonaniu czynu zabronionego.

W realiach niniejszej sprawy z obowiązku tego Sąd Okręgowy wywiązał się w niedostateczny sposób. Ustalił on bowiem, że A. C. nie miał wiedzy do czego będzie wykorzystywany rachunek bankowy, o którego założenie poprosiła

go nieznajoma oraz jakie było pochodzenie środków jakie się na nim znalazły. W dalszej części swoich rozważań Sąd Okręgowy zupełnie tą kwestię pominął. Przyjął bowiem, że wina i sprawstwo oskarżonego wynika zarówno z jego wyjaśnień jak i pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w postaci dokumentów. Sąd I instancji wskazał przy tym, że niemożliwym jest i „razi naiwnością”, aby oskarżony mógł nieznajomej kobiecie przekazać wszystkie dane do własnego konta, nie pytając przy tym

w jakim celu kobieta poprosiła o założenie konta na nazwisko oskarżonego, a w zamian za to miała spłacić zadłużenie oskarżonego (vide: strona 3 uzasadnienia). Dokonując kompleksowej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, z takim założeniem Sądu Okręgowego nie sposób się zgodzić z następujących powodów.

Po pierwsze, analizując wyjaśnienia oskarżonego, jak wynika z ich treści, już w toku śledztwa 6 lipca 2016r. (k.237-237v) oskarżony wyjaśniał, że po tym jak wyszedł z zakładu karnego, chcąc znaleźć pracę, wpisał w wyszukiwarce G. hasło „szybki zarobek P.”. Następnie skontaktował się z nieznaną mu wcześniej kobietą, która zaoferowała mu spłatę jego długów w zamian za udostępnienie przez oskarżonego swojego konta. Oskarżony przystał na tę propozycję, miał bowiem do spłaty około 3-4 tys. zł; długów, przekazał jej swoje dokumenty dotyczące długów, kartę bankomatową do konta, inne dokumenty z banku, a nawet dowód osobisty.

W zamian kobieta nie dała mu nic, nie była również obecna z oskarżonym w banku kiedy ten zakładał konto. A. C. spotkał się z nią dwa lub trzy razy, wyjaśnił przy tym że „...ja nawet nie wiedziałem o co ma chodzić [...] udostępniłem konto za spłatę swoich długów. Nie wiedziałem do czego to jest (konto)”. Podobnie oskarżony wyjaśniał podczas kolejnego przesłuchania

(k. 282-284v), wskazując przy tym, że podczas spotkania z nieznaną mu kobietą, obecny był również mężczyzna który zwracał się do niej po ukraińsku lub rosyjsku. Nie potrafił przy tym stwierdzić, czy ww. też miał związek ze sprawą. Oskarżony podkreślał po raz kolejny, że zrobił to w zamian za spłatę swoich zadłużeń, nie wnikał po co i w jakim celu nieznana mu kobieta potrzebuje rachunku bankowego. Z kolei w czasie przesłuchania 27 lipca 2017r. (k. 298-301) oskarżony przyznał, że kobieta miała mu powiedzieć, że konto jest jej potrzebne, bowiem jej mąż z uwagi na problemy z prawem sam nie może założyć konta w banku. Oskarżony ponadto opisał szczegóły trzech spotkań z nieznaną mu kobietą i po raz kolejny wyjaśnił, że poznał ją po tym jak wpisał w wyszukiwarce G. frazę: „szybki zarobek P.” oraz że poprzez udostępnienie swojego konta liczył na to, że zgodnie z deklaracjami kobieta spłaci jego zadłużenie. Oskarżony nie dopytywał przy tym jakie problemy z prawem miał mieć jej mąż, przekazał jej jedynie wszystkie dokumenty związane z założonym rachunkiem, a nadto omyłkowo swój dowód osobisty. Dopiero post factum nabrał ogólnikowych podejrzeń, że „...moje konto może posłużyć do czegoś niezgodnego z prawem, jak ten mężczyzna powiedział coś w innym języku...” (k. 300). Nadal jednak nie miał świadomości co do tego w czym uczestniczy. Nie sposób mu wykazać by miał zamiar,

o którym mowa w art. 299 § 1 k.k. Na rozprawie w dniu 5 czerwca 2018r.

(k. 355-356) A. C. podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia, przyznał się do udostępnienia konta nieznanej mu kobiecie oraz wskazał,

że nie osiągnął na tym przedsięwzięciu żadnej korzyści, a jego długi nie zostały spłacone. Wskazał również, nie udostępniłby konta gdyby wiedział, że posłuży ono do popełnienia przestępstwa, przy czym nie pytał nowopoznanej kobiety po co jej dostęp do konta, a jedynie przekazał jej wszystkie dokumenty dotyczące zadłużenia w firmie (...). Oskarżony podał w ostatnich słowach, że był zafascynowany tym, że można tak łatwo zarobić.

Oceniając wiarygodność przytoczonych powyżej wyjaśnień A. C. uznać je należy za wiarygodne co do zasady, tym bardziej,

że brak jest dowodów, które pozwalałyby skutecznie pozbawić je tego przymiotu. Jednocześnie w żaden sposób nie wynika z nich, jakoby oskarżony miał tempore criminis świadomość prania brudnych pieniędzy (tudzież pomocnictwa w przestępczym procederze). Z wyjaśnień oskarżonego, które co do zasady są spójne, wynika jedynie, że w istocie, oskarżony wykazał się daleko idącą naiwnością, niemniej nie może to jeszcze przesądzać o jego winie i sprawstwie. Zamiaru przypisanego przez Sąd Okręgowy nie można bowiem domniemywać, należy go wykazać. Wskazywanie przy tym podczas ostatniego przesłuchania w toku śledztwa, że „nabrał podejrzeń, że jego konto może posłużyć do czegoś niezgodnego z prawem, jak ten mężczyzna powiedział coś w innym języku, ale nie zrobiłem nic aby powstrzymać

ten proceder”. (k. 300) podobnie jak wskazywanie na początku każdego wyjaśnienia, że „przyznaje się do winy” oraz chęć dobrowolnie poddać się karze, dowodzi wyłącznie jego braku rozwagi, żeby nie użyć określenia bezmyślności. Oskarżony od samego początku wykazywał się daleko idącą nieroztropnością i łatwowiernością co w połączeniu z chęcią łatwego zarobku (świadczy o tym zarówno wpisana fraza w wyszukiwarce G., jak również zaciągnięte wcześniej pożyczki w firmach typu P., B. etc.) uzasadnia w pełni zachowanie i podejmowane działania oskarżonego. A. C. po opuszczeniu zakładu karnego chciał w sposób szybki zarobić pieniądze na spłatę swoich długów, nie interesowało go po co udostępni nieznanej sobie kobiecie swój rachunek bankowy ani dlaczego akurat w taki sposób ma zarabiać. Oskarżonego interesował wyłącznie skutek w postaci „łatwego zarobku”, był tym, jak sam określił, wręcz zafascynowany. Fakt, że po tym jak przedstawiono mu zarzuty chciał dobrowolnie poddać się karze, tylko potwierdza jego niefrasobliwy stosunek do życia i brak głębszej refleksji przy podejmowaniu decyzji. Osoba oskarżonego jawi się bowiem jako człowiek prosty, posiadający wykształcenie gimnazjalnym, który nawet w zakładzie karnym posiadał opinię osoby podatnej na wpływy (vide: opinia z ZK K.). Po opuszczeniu jednostki penitencjarnej oskarżony chciał w sposób niewymagający dużego nakładu pracy zarobić i spłacić zaciągnięte uprzednio pożyczki. Jakkolwiek taka postawa nie zasługuje na aprobatę, to bynajmniej nie może jeszcze świadczyć o zamiarze prania brudnych pieniędzy o co został przecież oskarżony A. C.. Pomimo, iż Sąd Okręgowy dostrzegł, że oskarżony w tym zakresie kwestionował swoją świadomość, a co za tym idzie i winę, to kwestię tą w swoich rozważaniach zupełnie pominął uznając, że jego wyjaśnienia w tym zakresie są niewiarygodne. Mając na uwadze powyżej poczynione rozważania na temat zachowania oskarżonego, z takim rozumowaniem Sądu I instancji nie można się zgodzić.

Idąc dalej, słusznie przy tym wskazał skarżący, że nie jest bynajmniej przy tym prawdą, że na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego oraz dokumentów wskazanych na stronie 2 i 3 uzasadnienia można ustalić winę i sprawstwo oskarżonego. Ponieważ Sąd Okręgowy nie wyjaśnił na jakiej podstawie wymienione przezeń dokumenty miałyby wykazywać na zamiar oskarżonego, zaś dokonana powyżej analiza jego wyjaśnień zamiaru tego nie wykazała, Sąd Apelacyjny postara się także przeanalizować dokumenty wskazywane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu.

I tak, z protokołu zawiadomienia o przestępstwie (k. 36-37) wynika, że zawiadamiająca – funkcjonariusz Izby Celnej we W. – w toku rutynowej kontroli przesyłek Poczty Polskiej, wskazała, że we wewnątrz jednej z przesyłek ujawniono tabletki (...), co z kolei stworzyło podejrzenie naruszenia przepisów art. 124 prawo farmaceutyczne. Fakt, że ww. tabletki nie figurują w Rejestrze Produktów Leczniczych Dopuszczonych do (...) na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jak również we Wspólnotowym Rejestrze Produktów L., potwierdziły pisma z (...) (k. 46-47). Dalej, umowy rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego (k. 61, k. 216 – 226) potwierdzają, że był to rachunek prowadzony na rzecz A. C. oraz że został on zablokowany w związku z podejrzeniem, że środki, które na niego wpływały mogły pochodzić ze sprzedaży ww. (...), niedopuszczonej do obrotu w Polsce. Z kolei w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa (k. 87-93 i k. 166-168) Generalny Inspektor Informacji Finansowej wskazał jedynie na te okoliczności, które de facto nie są w ogóle rozważane w niniejszym postępowaniu, mianowicie wskazywał on na rachunek na który miały zostać wpłacone pieniądze pochodzące ze sprzedaży niedozwolonych w Polsce leków, oraz że rachunek ten należał do A. C.. Uwagi te odnoszą się także do dokumentacji z Poczty Polskiej S.A. (k. 94-106, 272-273), jak i zestawienia wpłat (k. 107-262).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy, wyłącznie w oparciu o te ustalenia tj. fakt, że rachunek założony przez A. C. miał być wykorzystywany do popełnienia przestępstwa, uznał jego zamiar i winę, zupełnie zapominając o złożonych przez oskarżonego wyjaśnieniach i nie badając sprawy całościowo, w szczególności zamiaru ww. Oczywiście jest, że przed przypisaniem oskarżonemu sprawstwa i winy należało ustalić jego świadomość tempore criminis. Aby z kolei pociągnąć daną osobę do odpowiedzialności karnej za sprawstwo, czy też pomocnictwo do przestępstwa z art.299 § 1 k.k. (co Sąd Okręgowy – jak wynika z opisu czynu- zrobił choć nie zawarł tego w kwalifikacji prawnej czynu), należy mieć na uwadze – co już był wskazywane powyżej – iż zgodnie z treścią art.18 § 3 k.k. o pomocnictwie można mówić tylko wtedy, gdy dana osoba podejmuje określone zachowanie o cechach ułatwiania w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego. Trzeba przy tym udowodnić jej zamiar bezpośredni,

tj. że chciała ona, aby inna osoba dopuściła się czynu zabronionego, albo przynajmniej zamiar ewentualny, tj. że przewidywała taką możliwość i godziła się z tym. Zamiar ten nie może być dorozumiany, domniemany, ale musi być pewny, udowodniony, by takiemu sprawcy móc przypisać pomoc innej osobie w dokonaniu czynu zabronionego.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu niejednokrotnie w orzeczeniach wydanych m.in. w sprawach II AKa 230/14 oraz II AKa 195/17 wskazywał,

że przestępstwo z art. 299 § 1 k.k. (a tym samym także z art. 299 § 5 k.k.) ma charakter umyślny, co oznacza, że sprawca „prania brudnych pieniędzy” musi mieć świadomość (obejmować swoim zamiarem bezpośrednim lub wynikowym), że te „brudne pieniądze” pochodzą z przestępstwa. Zebrane natomiast w toku postępowania dowody – szczegółowo opisane powyżej - wykazały, iż A. C. nie miał takiej świadomości, co już nie pozwala na przypisanie mu winy w popełnieniu zarzuconego mu przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Wskazywanie przy tym, przez Sąd Okręgowy stwierdzenia, są dalece posuniętą nadinterpretacją słów oskarżonego i w żadnym wypadku nie mogą stanowić o jego winie i zamiarze z jakim miał działać tempore criminis.

Natomiast dywagacje apelującego (vide: np. s.4), że żaden z dowodów o nie świadczy o tym, że rzeczony środki zostały uzyskane w następstwie czynu zabronionego, rozminęły się z realiami niniejszego postępowania.

Nie wytrzymują też krytyki kolejne zarzuty autora apelacji, że sąd nie podjął stosownych czynności dowodowych celem ustalenia jakie przedmioty zostały zakupione przez osoby dokonujące wpłat na rachunek oskarżonego, czy były to produkty lecznicze niedopuszczone do obrotu w Polsce etc. Już bowiem

z samego przesłuchania oskarżonego na rozprawie z dnia 05.06.2018r. wynika bowiem, że „nie udostępniłbym konta gdybym wiedział, że ktoś będzie popełniał przestępstwo na taką skalę” (k. 355). Mając już tylko to na uwadze sam oskarżony nie kwestionuje nielegalności procedury do którego wykorzystano założony przez niego rachunek bankowy, zaznacza jedynie,

że nie miał świadomości, że w jakiegokolwiek formie był z nim związany.

W przedmiotowej sprawie clue problemu nie dotyczy bowiem źródła pochodzenia środków zgromadzonych na koncie należącym do oskarżonego, ale na wyczerpaniu przez A. C. znamion przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. i jego zamiaru w tym zakresie. I podkreślając raz jeszcze, za Sądem Najwyższym, wskazać wyraźnie należy, że dla realizacji znamion przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. nie jest bowiem wystarczające ustalenie, że określone wartości majątkowe pochodzą z jakiegokolwiek czynności bezprawnej czy też nieujawnionego lub „nielegalnego” źródła. Nie jest nawet także wystarczające w tym zakresie ogólne wskazanie, że korzyść majątkowa miała wg wiedzy oskarżonego pochodzić z działalności przestępczej, jakiegoś bliżej nieokreślonego czynu zabronionego czy też pewnej grupy przestępstw (np. przestępstw przeciwko mieniu czy oszustw podatkowych) bez sprecyzowania – tak jak to zrobił w niniejszej sprawie sąd I instancji – o jaki konkretnie typ przestępstwa chodzi (analogicznie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.10.2011r., III KK 28/11).

Przypisywanie realizacji znamion przestępstwa z art.299 § 1 k.k., gdy źródło pochodzenia korzyści nie było dla oskarżonego określone w chwili

w której podjął działania zmierzające do założenia rachunku bankowego

w Banku (...) S.A. o numerze (...) następnie przekazania wszystkich dokumentów związanych

z przedmiotowym rachunkiem nieznanemu osobie w zamian za spłacenie jego zadłużeń (miała to być korzyść jaką oskarżony miał realnie osiągnąć w zamian za przedsięwzięte działania), nie może sprowadzać się do domniemywania potencjalnego jego związku z czynem zabronionym, i uznania, że skoro przedmiotowy rachunek należał do oskarżonego to musiał on być zaangażowany w proces prania brudnych pieniędzy i posiadał w tym zakresie zamiar jak i świadomość. (analogicznie: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 7.3.2016r., II AKa 242/15).

Uznając za wykazany w pełni brak zamiaru a zatem i winy oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu z art. 299 § 1 k.k., rację miał skarżący wskazując, że w przypadku A. C. nie można również mówić

o wypełnieniu przez niego znamion przestępstwa z art. 299 § 5 k.k. w myśl którego „Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 lub 2, działając w porozumieniu z innymi osobami, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.” Jest to oczywiście przestępstwo wtórne do czynu stypizowanego w paragrafie 1 powołanego przepisu i jako

takie nie może występować samodzielnie, niemniej wymaga zaznaczenia, że Sąd Okręgowy przypisując oskarżonemu działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi do chwili obecnej osobami, jednocześnie wskazał w uzasadnieniu wyłącznie na jedną kobietę, z którą miał się kontaktować A. C.. Zgodnie bowiem z przyjętym w doktrynie poglądem, „wykładnia językowa rozważanego przepisu nakazuje przyjąć, że dla surowszej karalności wymagane jest współdziałanie sprawcy z co najmniej dwiema innymi osobami („z innymi osobami”). Nie ma przy tym znaczenia, jaką część znamion, określonych w § 1 lub 2 art. 299 KK, wypełni każdy z poszczególnych (łącznie co najmniej trzech) współdziałających. Działanie w porozumieniu z jedną tylko osobą eliminuje zatem możliwość poniesienia surowszej odpowiedzialności karnej na podstawie art. 299 § 5 k.k.” (Prawo Karne Gospodarcze, komentarz prof. dr hab. Robert Zawłocki art. 299 k.k., Tom 10 red. Zawłocki 2018, wyd. 2). Co jednak w przedmiotowej sprawie nie może mieć miejsca, bowiem jak zostało wykazane powyżej oskarżony nie wyczerpał znamion typu podstawnego przestępstwa z art. 299 § 1 k.k., zatem tym bardziej nie można mu przypisać również winy za typ kwalifikowany.

Jednocześnie, już tylko marginalnie Sąd Apelacyjny oczywiście zauważył sygnalizowaną przez obrońcę rozbieżność pomiędzy wymierzoną oskarżonemu w sentencji wyroku karą roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1), a wskazywaną w uzasadnieniu (s.7) karą roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Niemniej z uwagi na brak zamiaru oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu i w rezultacie uniewinnienie go od zarzutu z aktu oskarżenia, kwestia ta okazała się nieistotna w przedmiotowym postępowaniu i nie ma wpływu na rozstrzygnięcie, które i tak podlega zmianie. Uwaga ta odnosi się także do przywołanego na s.7 uzasadnienia wyroku fragmentu rozważań dot. skazania J. W. za czyn z art. 299 k.k., pochodzący ze sprawy Sądu Okręgowego w Poznaniu o sygn. III K 371/09 (wyrok z dnia 23.06.2016r. – od którego apelacje rozpoznawane były zresztą przez Sąd Apelacyjny w sprawie II AKa 16/17).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 635 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 2 k.p.k. Uwzględniając fakt, że wyrok został zmieniony na korzyść oskarżonego, którego uniewinniono od zarzucanego mu czynu, kosztami tymi obciążono Skarb Państwa.

Maciej Świergosz Urszula Duczmal Przemysław Grajzer